



Lechista

PISMO KIBICÓW KS "LECHIA" GDAŃSK

Nr 1

Luty 1995

LECHIŚCI!

Macie przed sobą pierwszy numer pisma przeznaczonego wyłącznie dla Was, dla Najwierniejszych Sympatyków Gdańskiej LECHII.

W "Lechiście" znajdziecie informacje tylko o Kibicach LECHII, oraz może w przyszłości także o naszych Przyjaciółach - Śląsku Wrocław, Wiśle Kraków, Pomezaniu Maibork i... Sportingu Lizbona! Nie znajdziecie nic miłego dla siebie w "Lechiście" kibic Arki, Górnika, itp. My - redakcja "Lechisty" chcielibyśmy, aby nasze pismo ukazywało się regularnie w dużej objętości. Więc "Lechista" ukazywał się będzie co 2-3 miesiące, by zawsze mieć objętość co najmniej 8 stron. Jeśli chcecie byśmy "Lechistę" wydawali częściej, przysyłajcie nam materiały o nas - Fanatykach LECHII. Niech to będą opisy meczów, wyjazdów i zadem,

zdjęcia z meczów LECHII w Gdańsku, z wyjazdów i z meczów Reprezentacji, i naszych Przyjaciół, Wasze wrażenia dotyczące wydarzeń związanych z LECHIA, wycinki prasowe o wyczynach Gdańskich Chuliganów, zaproszenia na imprezy dla Lechistów, ogłoszenia o wymianie, sprzedaży i kupnie pamiątek kibicowskich i inne rzeczy o nas. Redakcja "Lechisty" chciałaby przyczynić się do polepszenia sytuacji panującej wśród Najwierniejszych Fanów LECHII. Nie jest ona najlepsza i "Lechista" może być czynnikiem jej polepszenia. Więc wspólnie wydawajmy "Lechistę" - Pismo Kibiców KS "LECHIA" GDAŃSK, kibiców z których Polska jest dumna!

Redakcja "Lechisty"

W NUMERZE :

- O SYTUACJI W LECHII, O GORZOWIE, ...
- STATYSTYKA KIBICÓW LECHII - JESIEŃ '94,
- OPISY WYJAZDÓW - JESIEŃ '94, CZ. 1,
- OGŁOSZENIA.

O sytuacji w Gdańskiej LECHII, o Gorzowie i o Zawiszy

Obecna sytuacja wśród Kibiców Gdańskiej LECHII jest nie najlepsza. Musimy to sobie otwarcie przyznać. Bo jak nazwać taką sytuację, gdy na "zwykłe" wyjazdy (czyli oprócz Bydgoszczy, Gdyni i Wrocławia) jesienią '94 pojechało średnio 12 Kiboli? Fakt, że byliśmy wszędzie, ale to zasługa głównie Francuza i Obłuza. Wielu z nas przestało jeździć na wyjazdy i to bardzo źle o nas świadczy. Zbliżamy się do poziomu kibiców Izolatora Boguchwała, niestety.

Nie może nas tłumaczyć słaba gra naszych piłkarzy, bo prawdziwy kibic powinien być ze swoją drużyną na dobre i na złe. Nie tłumaczy nas również to, że wszędzie, oprócz Gdyni i Bydgoszczy, mamy daleko. Ci którzy chcieli dojechać do Rydułtowych - dojechali. Bilety też nie są wymówką kibica. Jeśli na wyjazd jechałoby nas dużo, załatwilibyśmy z konduktorem i to - jak w Bydgoszczy.

W Polsce ciągle jesteśmy zaliczani do ścisłej czołówki, m.in. w ankiecie radomskiego zine'a "Fani" zajęliśmy drugie miejsce, za Śląskiem. Ale jak długo jeszcze tak będzie? Musimy wziąć się za odbudowę potęgi LECHII.

W tej chwili my - Lechiści jeździmy na 2-3 porządne wyjazdy w rundzie. Jesienią '94 były to Zawisza, Arka i Śląsk. Ale taką konkretną mobilizacją był tylko mecz z bydgoskim psem, bo kumpłi we Wrocławiu trzeba odwiedzić, a hołotę z Ejsmonda należy pocieszyć, że ktoś o nich jeszcze pamięta.

Na takich wyjazdach jak Głogów czy Bytom było nas odpowiednio 13 i 11. A były to wyjazdy niezłe i należące do świadczących o danym klubie. W naszym przypadku nie świadczyły o nas dobrze, niestety. Do Myszkowa, gdzie było nas zaledwie 8, chciała zawitać Pogoń, lecz gdy śledzie dowiedziały się ilu nas jest, stwierdzili, że dla nas 8 szkoda fatygi. To była po prostu kompromitacja przed jednym z największych wrogów.

Mimo to, właśnie jesienią '94 coś drgnęło w pamiątkach. Pojawiły się świetne szale (szkoda

tylko że od razu Legia dostała prezent w postaci naszego buldoga na ich szalu), czapki letnie i zimowe, bluzy, naszywki, w przyszłości mają powstać kubki, jeszcze lepsze szale oraz powstały nowe flagi - piękna "Biało-Zieloni..." i kilka mniejszych, no i teraz dochodzi do tego wszystkiego Wasz "Lechista".

Teraz musimy wziąć się za wyjazdy. I tak pierwszym wyjazdem jest Gorzów. Na dobry początek pojedźmy tam w minimum 100 ludzi. To dużo jak na LECHIE na takim wyjeździe, ale od czegoś trzeba zacząć. Kibice Stilonu w ogóle nie liczą się wśród polskich hooligans, a my się liczyliśmy, liczymy i chcemy liczyć się w przyszłości. Więc jedźmy na Stilon i zrównajmy Gorzów z ziemią! Niech kibice Stilonu będą dla nas królikiem doświadczalnym. Nie wynajmujcie autokarów, nie jedźcie swoimi samochodami - jedźmy wszyscy razem jednym pociągiem. Podobno duża część Lechistów zamierza jechać na Śląsk do Bydgoszczy. Ludzie! Jesteście kibicami LECHII, nie Śląska! To powinno coś dla Was znaczyć. Może na mecz Przyjaciół ze Śląska uda nam się przyjechać po Gorzowie, wtedy będzie O.K. Ale gdy mecze te będą o tej samej porze - musicie być, Lechiści, w Gorzowie! W dalszej części "Lechisty" znajdziecie ogłoszenie o tym wyjeździe - niech każdy powieli je na ksero w kilku sztukach i powiesi je na swoim osiedlu, w autobusie, szkole, itp. Powiedzcie o wyjeździe kumpłom, znajomym i przypadkowo spotkanym fanom. Pamiętajcie, w Gorzowie musi być nas co najmniej 100. Naszym dopingiem pomożemy naszym piłkarzom, którzy są w ciężkiej sytuacji i nasza obecność na meczach jest im potrzebna.

Potem, tydzień później, mamy u siebie Zawiszę. To dla nas specjalne wydarzenie. Powinniśmy "godnie powitać" w Mieście LECHII bydgoskiego psa. Sprawmy, aby ten wyjazd na długo zapisał się w pamięci naszych gości. Nie będziemy tutaj prezentować planu powitania, bo wiadomo - potworki z białymi pałami czuwają i

byłoby przykro, gdyby zepsuły nam zabawę. Konkretnie umówimy się podczas spotkania LECHII z Amicą.

Po Zawiszy jedziemy do Wodzisławia. Tam powinno zjawić się nas około 30. To już chyba nie jest zbyt dużo dla nas. Wyjazd prawie jak piknik, Odra to zero przeciwnika, atrakcje mogą pojawić się w harysowie.

A więc ta wiosna jest dla wszystkich Lechistów. Każdy pracuje nad sobą i Polska jest nasza!

Co dalej - w Kalendarium Lechisty i kolejnych numerach "Lechisty".

Redakcja "Lechisty"

Statystyka kibiców Lechii Gdańsk

JESIEN '94

Mecze wyjazdowe LECHII

30.07.94	Amica Wronki - LECHIA	1:0	19 Lechistów + 1 Śląsk
14.08.94	Zawisza Bydgoszcz - LECHIA	3:2	500 Fanatyków, w tym Śląsk, Pomezania, Gryf Słupsk
16.08.94	Elana Toruń - LECHIA (PP)	1:1,3:2	13 Lechistów
27.08.94	Arka Gdynia - LECHIA	1:0	2000-2500 Fanatyków
10.09.94	Krisbut Myszków - LECHIA	1:0	8 Lechistów + 5 Śląsk
24.09.94	Chrobry Głogów - LECHIA	0:1	13 Lechistów + 6 Śląsk
08.10.94	Połonia Bytom - LECHIA	4:1	11 Lechistów + 5 Wisła
22.10.94	Naprzód Rydułtowy - LECHIA	3:0	3 Lechistów
06.11.94	Śląsk Wrocław - LECHIA	6:0	60 Lechistów
12.11.94	Górnik Konin - LECHIA	3:0	14 Lechistów

"Występy gościnne" LECHII

03.09.94	Bałtyk Gdynia - Wisła Kraków		30 Wisła + 60 Lechistów
16.10.94	Zawisza Bydgoszcz - Wisła Kraków		16 Wisła + 4 Lechistów
22.10.94	Bałtyk Gdynia - Śląsk Wrocław		30 Śląsk + 100 Lechistów
30.10.94	Arka Gdynia - Wisła Kraków		30 Wisła + 70 Lechistów
16.11.94	POLSKA - Francja		60 Lechistów

Goście na LECHII

17.09.94	LECHIA - Wisła Kraków	1:1	50 Wisła
29.10.94	LECHIA - Bałtyk Gdynia	3:0	300 kadłubów

Runda jesienna '94

BIAŁO - ZIELONYCH FANATYKÓW

CZEŚĆ 1

Amica Wronki - Lechia Gdańsk

30.07.94

Zanim przejdziemy do wydarzeń związanych z samym meczem, kilka słów o tym, że każdy kibic, nieważne czy jest z Gdańska czy Łodzi, w Poznaniu i jego okolicach czuje się jak u siebie! Nie ma w tym żadnego kitu - możecie mi wierzyć.

Razem z kumpłem wybraliśmy się na ten mecz już cztery dni wcześniej, chcieliśmy zaliczyć biwak. W Ostrorogu (wiocha koło Wronek) zabawa, demolki i krzyki do nocy - rolnicy tylko raz próbowali nas uciszyć - bez skutku, to "dali se na luz". Kumpel całe dni chodził w koszulce LECHIA, a na asfalcie jebną farbą napis "LECHIA GDAŃSK" w koronie.

W dzień meczu pojechaliśmy do Wronek autobusem w klubowych barwach. Na przystanku wysiadamy, a z pobliskiego kolejowego baru słyhać jakieś śpiewy. Myślę sobie: "Co to, kurwa, jest?". Idziemy sprawdzić, a tam 15-osobowa ekipa z Gdańska. Każdy obalony kilka lub kilkanaście browców. W pewnym momencie w barze kończy się piwo, chłopaki jak to Lechiści, wkurwiają się i robią małą demolkę. Jakaś baba w charakterystycznym pyrowskim akcencie gada przez tubę: "Wjeżdża pociąg z Poznania". Tym dyliżansem mieli przybyć kolejni kibice. Wychodzimy na peron, a tu 2 gości. Pytamy, co ich tak mało, a oni że reszta nie dojechała z powodu opóźnionych pociągów (upa!), albo innym nie chciało się jechać. Znowu bar, tym razem jakiś bigosik, sen i wypad na wioskę.

Droga przebiegała zajebiście - bez psów. Kilku pyrusów coś gada na nasz temat, spojrzenia w ich stronę - zamilkli. Nagle ktoś

zauważył na przystanku napis "Amica Wronki Hooligans". Szok, nie wiemy co robić - śmiać się czy płakać.

No i wreszcie mecz - oczywiście dla nas mieszczan wstęp gratis. Jest nas 20-stu, dobył jeszcze gość ze Śląska. Autochtonów ok. 1000, może więcej. W tym "młyn" może z pięć dych. Spiker gada "z numerem 7 w drużynie gospodarzy zagra Sapiński" - z naszego sektora poleciały kondomy i puszkę, gwizdy. Sam mecz taki sobie. Warto odnotować, że sędzia to kawał wała, chyba pyry dały mu kuchenkę. Sędzia wał, to i mecz do dupy (0:1).

Po meczu wracamy, "troszeczkę" wkurwieni, a tu ich "młyn" wychodzi nam naprzeciwko i krzyczy: "Dziękujemy, dziękujemy" - do dziś mam zagadkę. My im "Przyjedźcie do Gdańska". Ciekawe, czy zrozumieli?

Po meczu ja z kumpłem jeszcze do Ostrorogu, a inni do domu. Na wiosce po porażce musimy się wyładować, akurat impreza, wykańczamy pyrusów psychicznie (fizycznie byliśmy bez szans - nas 2, ich ok.100-150).

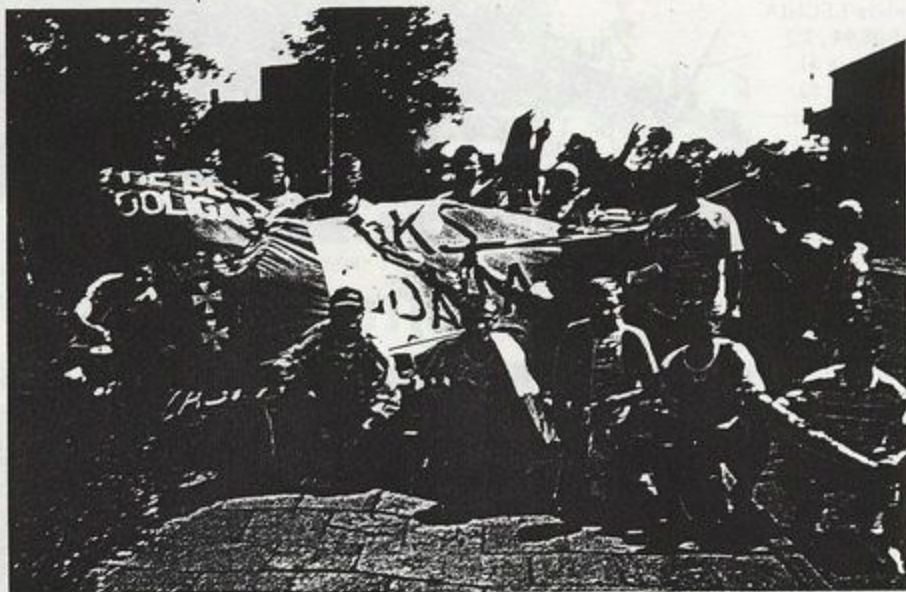
Po dwóch dniach powrót do Gdańska. Gdy wysiedliśmy z pociągu i odetchnęliśmy nadmorskim powietrzem - odżyliśmy.

Puzon

P.S. Przepraszam, jeżeli coś pokręciłem, ale przez cały tamten tydzień chodziłem jak messerschmitt.

("Kibice Piłkarscy" #2)

Kibice LECHII
we Wronkach.
Amica-LECHIA
30.07.94, 1:0

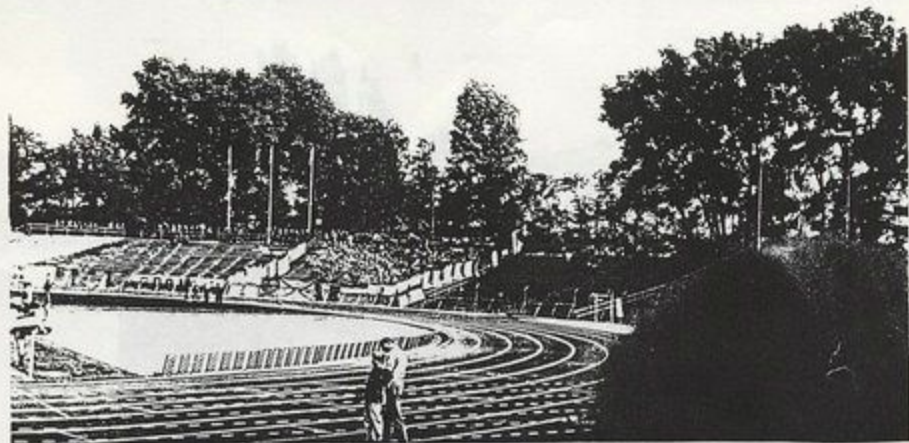


Zawisza Bydgoszcz - Lechia Gdańsk

14.08.94

To był szczególny dla nas mecz. Wiadomo, Zawisza to jeden z największych naszych wrogów. Jak było, to wszyscy wiedzą. Tego wyjazdu nie opisujemy, a przypominamy go tylko kolażem i fotką naszego sektora, który prezentował się świetnie.

500 Biało - Zielonych Bandytów
w Bydgoszczy.
Zawisza - LECHIA
14.08.94, 3:2



Zawisza-LECHIA
 14.08.94, 3:2
 1.Pościg #1,
 2.Pościg #2,
 3.Cały sektor,
 4.Zabawa po 1:1



Zawisza Bydgoszcz - -Lechia Gdańsk

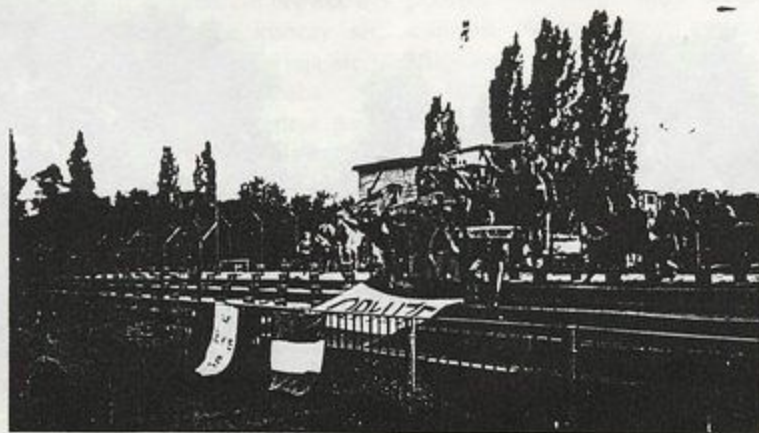
Elana Toruń - Lechia Gdańsk

Puchar Polski 94/95

16.08.94

Dwa dni po Zawiszy do miasta pierników pojechaliśmy aż... 13. Do tego w dwóch turach.

Jadąc przez Bydgoszcz, spodziewaliśmy się czekającego Zawiszy, ale nikogo z nich nie było. Do Torunia najpierw przyjechało nas 5, m.in. Francuz, Obluże, Gali. Mieli małe spięcie z kibolami apatorsko-elańskimi, których jednak uspokoiły butelki w rękach Francuza i Galiego. Potem dojechało jeszcze 8. Podczas meczu nic ciekawego. Szalikowców Elany około 30. W przerwie podchodzą do nas, myślimy, że będzie młocka, a oni zaczynają spokojnie rozmawiać i żalować, że nie mamy zgody z Ruchem - bez komentarza. Powrót spokojny.



DERBY!

Arka Gdynia - Lechia Gdańsk

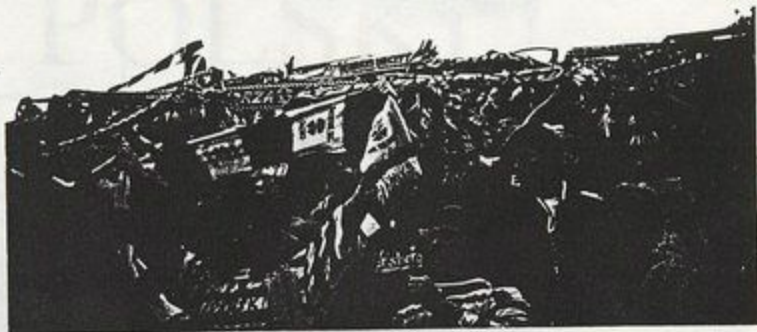
27.08.94

Kolejne derby. Fajna atmosfera w naszym sektorze, straszny smród podczas dojścia na stadion - cały czas czuć jakiegoś psującego się śledzia, jakieś obrzydliwe barwy biegają wśród pięknych biało-zielonych kostiumów LECHII, sędzia pewnie kupiony, bo LECHIA przegrała - czyli po prostu wioska rybacka, Gdynią zwana. To wszystko pamiętamy - było nas tam ok.2000-2500. Dla przypomnienia - fotka.

Hubert



Biało-Zieloni w Gdyni na
Arce.
Arka-LECHIA
27.08.94, 1:0



Krisbut Myszków - Lechia Gdańsk

10.09.94

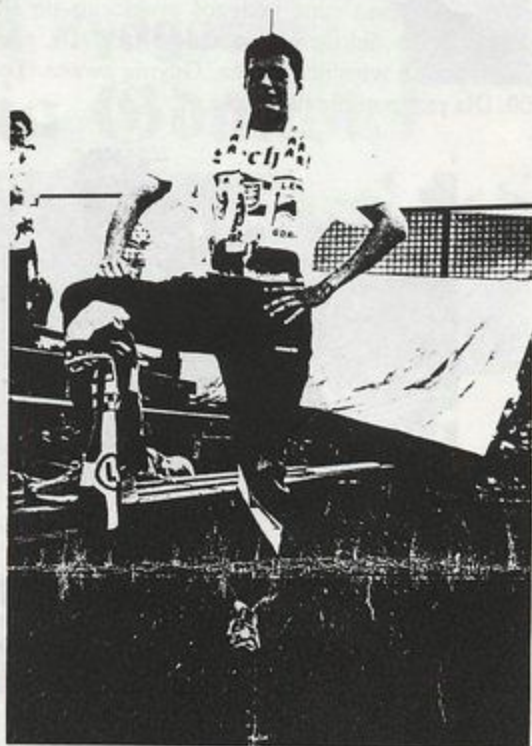
Na Krisbut jedziemy rannym pociągiem do Częstochowy. Mecz o 16-ej. Jedzie 8 osób, w tym 2 hooliganki Gdańskiej LECHII: Anka i Sonia.

Koło Bydgoszczy, niejaki Bolo z Siedlec i Lechista z Gdyni - Obłuże idą do Warszawy, za chwilę wpadają do przedziału i mówią, że w Warszawie siedzą śledzie z Pogoni. Nikt im nie wierzy. Mówią, że jakiś typ wziął Bola za śledzia, bo ten trzymał zwinięty szal Wisły w ręce. Ale fakt, że tego samego dnia Pogoń grała z Rakowem, więc mogli jechać tym samym pociągiem.

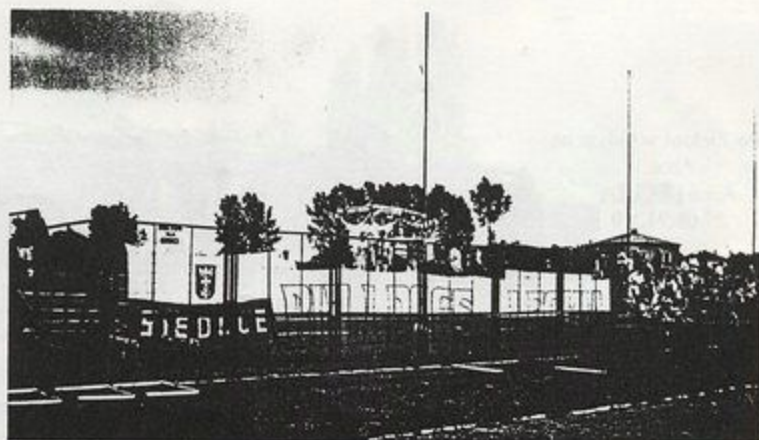
W Częstochowie jakoś śledzi nie widać. Spokojnie wychodzimy na miasto - mamy cztery godziny do meczu. Sypimy na Jasną Górę prosić Boga o 2 punkty dla LECHII. Po drodze 2 gości w szwedach idzie za nami. Słyszymy "Ej", odwróciliśmy się wszyscy w jednej chwili i typkowie zwątpili, a chcieli nas atakować. Kto to był - nie wiemy. W Klasztorze fotka (w środku) i powrót. Jeszcze po drodze kupujemy maskotkę dla strzelca pierwszej z bramek. Nie padła ani jedna.

Jedziemy kolejką do Myszkowa, a tu nagle Bolo na cały głos: "O, kozy!". Ludzie patrzają jak na kretynów. Co za wstyd...

W Myszkowie spokojnie docieramy na stadion, a właściwie boisko z kilkoma rzędami ławek. Przechodzimy obok czegoś co



LECHIA w Myszkowie:
wyżej - Francuz bezczęści
barwy Legii,
niżej - klatka LECHII,
Krisbut - LECHIA
10.09.94, 1:0



FOOTBALL
HOLIGANS

Lechia Gdańsk

DUMA
POLSKI !

Rozwieszamy 3 flagi, czwarta się nie mieści. Chwilę po rozpoczęciu zjawia się 5 gości z Częstochowy - kibiców Śląska. Przynoszą szal Legii, który skroili w Częstochowie. Wycieramy nim sobie buty. Podczas meczu było spokojnie. W przerwie "ogłdamy" tutejszych kibiców. Mają szale Ruchu (zgoda), Widzewa, Górnika i Pogoni. Cóż, Krisbut to nie jest zwykły klub. Jeden z nich wyzywa nas z boku, zwijają go pały. Mecz beznadziejny, LECHIA kilkakrotnie cudem ratuje się przed utratą bramki, ale w końcu ją traci. Wynik 1:0 dla Krisbutu.

Po meczu pały odwożą nas na jakiś peryferyjny przystanek kolejowy. Po chwili nadjeżdża pociąg do Katowic. Wsiada 4 od nas. Kilka stacji dalej słyszymy znajome "Pogoń śledzie...". Zastanawiamy się, kto to. Po chwili obok nas przebiega punk, a za nim kilkunastu skinheadów z Zagłębia Sosnowiec. Nas nie zauważają. W Katowicach 2 jedzie na Wisła - Śląsk, 2 do Gdańska. Pozostali bez przygód dojechali do domu przez Częstochowę.

Hubert

Chrobry Głogów - Lechia Gdańsk

24.09.94

Wyjeżdżamy o 22.30 pociągiem do Wrocławia. Jest nas 13 osób, w tym Anka i Sonia. Razem z nami 8 pał.

W Poznaniu spotykamy 3 kiboli Polonii Bydgoszcz i razem z nimi atakujemy w Kościanie i Lesznie kilku śledzi jadących na Zagłębie - KSG do Lubina. W Lesznie wysiadają pały. Do Wrocławia męczymy śledzi, robimy im chrzest, przecież to ich pierwszy wyjazd z LECHIA. Nagle jakiś typ, siedzący cały czas koło naszego przedziału rzuca się na jednego z arkowców i przedstawia się "Jestem z Okopowej" - my w szoku, śledź też. Typ "kasuje" śledzia, potem we Wrocławiu gdzieś go zabiera.

We Wrocławiu czeka na nas kilku fanów Śląska - są zdziwieni, że nas tak mało. Po 3 godzinach spania na dworcu jedziemy do Głogowa, a z nami 6 ziomali ze Śląska. Podczas

meczu spokój. W przerwie jakiś ciemniak z Chrobrego przekonuje mnie, że Kibice LECHII nie mają żadnych powodów do dumy. Olewam go i ten się wkurza. Potem gawędzi ze Śląskiem.

Na 3 minuty przed końcem meczu pały odwożą nas na dworzec. Gdy się stawiamy, bo chcemy podziękować LECHII za 2 punkty, ci szcują nas swoimi krewnymi - owczarkami.

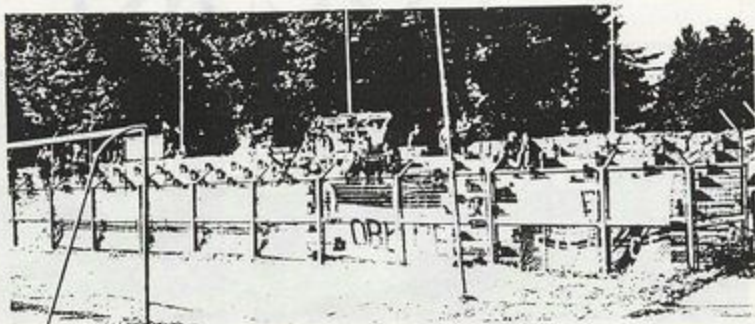
Na dworcu znowu spotykamy "naszych" gliniarzy, którzy nas eskortują do Gdańska.

W Lesznie sprayem podpisujemy się na ścianach dworca i za to 6 z nas trafia na godzinę do wartowni SOK. 0 dowodów i puszczają nas. Do Gdańska jedziemy ekspresem - za darmo.

Ogólnie wyjazd bardzo średni.

Hubert

Lechiści w Głogowie.
Chrobry - LECHIA
24.09.94, 0:1



Kalendarium Lechisty

WIOSNA '95

04.03.95	LECHIA - Amica Wronki, godz. 11 Bałtyk Gdynia - Zawisza Bydgoszcz
11.03.95	Stilon Gorzów - LECHIA Zawisza Bydgoszcz - Śląsk Wrocław
18.03.95	LECHIA - Zawisza, godz. 11
25.03.95	Odra Wodzisław - LECHIA Arka Gdynia - Śląsk Wrocław
29.03.95	Rumunia - POLSKA
01.04.95	LECHIA - Arka, godz. 11
08.04.95	Ślęza Wrocław - LECHIA Wisła Kraków - Bałtyk Gdynia
15.04.95	LECHIA - Krisbut Myszków, godz. 11 Śląsk Wrocław - Wisła Kraków
22.04.95	Wisła Kraków - LECHIA
25.04.95	POLSKA - Izrael, Zabrze
29.04.95	LECHIA - Chrobry Głogów, godz. 11
06.05.95	Lechia Dzierżoniów - LECHIA
13.05.95	LECHIA - Polonia Bytom, godz. 11
20.05.95	Miedź Legnica - LECHIA Wisła Kraków - Zawisza Bydgoszcz
27.05.95	LECHIA - Naprzód Rydułtowy, godz. 11 Śląsk Wrocław - Bałtyk Gdynia
31.05.95	Bałtyk Gdynia - LECHIA, godz. 17 Wisła Kraków - Arka Gdynia
03.04.95	LECHIA - Śląsk Wrocław, godz. 11
07.06.95	POLSKA - Słowacja
10.06.95	LECHIA - Górnik Konin, godz. 17
14.06.95	Pogoń Oleśnica - LECHIA, godz. 17
16.08.95	Francja - POLSKA, Paryż

**Lechia
Ultras**



**SPORTING
JUVE-LEO**

LECHIŚCI !
CO SĄDZICIE O OFICJALNEJ ZGODZIE POMIĘDZY NAMI
I FANATYKAMI SPORTINGU LIZBONA Z BRYGADY
JUVE-LEO ,
NAJLEPSZYMI KIBOLAMI W PORTUGALII ?



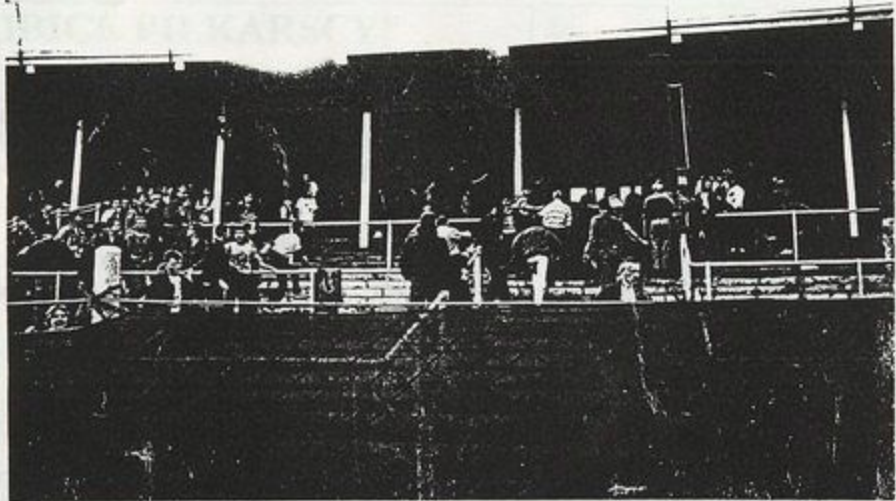
PISZCIE !



POWTÓRKA Z PRZESZŁOŚCI

Awantura
z policją.
Ślęza-LECHIA
01.06.95,4:3

Awantura
z policją.
Bałtyk-LECHIA
02.04.94,1:1



KIBICU LECHII

**Weź udział w wyjeździe kibiców
Twojej Drużyny do Gorzowa !**

Weź szal i flagę, powiedz innym !

~~Wyjazd 10.03, piątek, o 22.30.~~

Zbiórka o 22.00 na Dw. Głównym.

**LECHIA CIĘ POTRZEBUJE
NIE ZAWIEDŹ JEJ !**

OGŁOSZENIA

"KIBICE PIŁKARSCY"

Nawiążemy kontakt z kibicami piłkarskimi z całej Polski, w celu wymiany materiałów i informacji potrzebnych do wydawania kolejnych numerów gazетки "Kibice Piłkarscy".

Artur Gielbert
ul. Pilotów 14E/33
80-460 GDAŃSK-ZASPA

Michał Adamczak
ul. Startowa 17D/13
80-461 GDAŃSK-ZASPA

Sprzedaż wysyłkowa KASZKIETÓW LECHII

(czapczek letnich).
Cena 7 zł. + przesyłka,
płatne przy odbiorze.

SKR. POCZT. 41
80-250 GDAŃSK 44

"Szalikowcy"

pierwszy w Polsce
Oficjalny Magazyn dla Kibiców

Prenumerata i informacje :
Oficjalny dystrybutor "Szalikowców"
SKR. POCZT. 41
80-250 GDAŃSK 44

Redakcja dziękuje wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w powstanie
 pierwszego, historycznego numeru
 PISMA KIBICÓW KS "LECHIA" GDAŃSK

"Lechista".

A byli to : FRANCUZ, GILO, HUBERT, MIKRUS, OBLUŻE, PUZON - z LECHII,
 BRONHOL z Bydgoszczy, COBRA z Bydgoszczy, GARY z Wrocławia,
 oraz JORGE z Holandii.

POZDRAWIAMY
 WSZYSTKICH FANATYKÓW
Lechii Gdańsk

oraz kibiców Śląska Wrocław, Wisły Kraków,
 Pomezanii Malbork i Sportingu Lizbona !



Piszcie do nas na adres :

"Lechista"

SKR. POCZT. 41
 80-250 GDAŃSK 44
 POLSKA

